

Moje podróże



Jestem magistrzem inżynierem budownictwa lądowego. Pochodzę z Piotrkowa Trybunalskiego, miasta, w którym

przez kilkaset lat odbywały się sądy trybunalskie dla Wielkopolski, podobnie jak w Lublinie dla Małopolski. Po studiach przeprowadziłem się do Lublina i pracowałem w kilku przedsiębiorstwach budowlanych, na kierowniczych stanowiskach, aż do emerytury. Nie traktowałem dnia przejścia w stan spoczynku jako etapu zagrzebania się w domowych pieleszach, z kapciami na nogach i herbatką przed telewizorem. Wprost przeciwnie, mając teraz więcej wolnego czasu postanowiłem zrealizować wiele spraw dotąd odkładanych na później. Przez cały okres pracy zawodowej (i obecnie), byłem bardzo aktywny w pracach społecznych na rzecz Lubelskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, w której mieszkam, oraz na rzecz Polskiego Związku Inżynierów i Techników Budownictwa, którego jestem członkiem. Od wielu lat pielęgnuję również moje najważniejsze hobby – zwiedzanie Polski, Europy i świata w rodzinnym gronie. Emerytura dała mi większe

możliwości czasowe poświęcenia się podróżom. A podróże realizuję na kilka sposobów, z których wcześniej preferowałem indywidualny wyjazd z namiotem na camping, a obecnie wyjeżdżamy na zorganizowane wycieczki z biurem podróży. Zwiedziłem z rodziną prawie wszystkie kraje europejskie, niektóre kraje z basenu Morza Śródziemnego i Bliskiego Wschodu, oraz Chiny. Byłem na zboczu Mont Blanc i Etny, zaglądałem do krateru Wezuwiusza, pływałem statkiem po Bajkale, grałem w kasynie w Monte Carlo i Macao, chodziłem po Murze Chińskim i modliłem się w Jerozolimie. Z każdego wyjazdu przywożę film, zdjęcia, a przede wszystkim mnóstwo niezapomnianych wrażeń, którymi dzielę się z przyjaciółmi podczas spotkań w długie zimowe wieczory. Ale mimo tylu pięknych rzeczy na świecie, to uważam, że Polska jest piękna, a najpiękniejsza jest Lubelszczyzna. Nasze jeziora, grzybowe lasy i zabytkowe miasta, odpowiednio zagospodarowane i wypromowane, skutecznie konkurować mogą z innymi perłami turystycznymi w świecie. I wiercie mi, że na emeryturze nie mam czasu się nudzić.

Krzysztof Baranowski

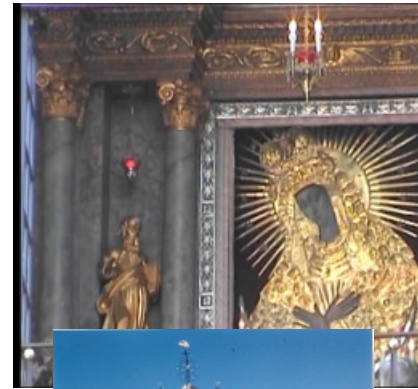


Dom Kultury
Lubelskiej Spółdzielni Mieszkaniowej



Opowieści podróżnicze

Krzysztof Baranowski *Litwa, Łotwa i Estonia*



Zapraszamy

Litwa, Łotwa i Estonia

W kolejnej podróży pojechałem bursztynowym szlakiem na północny wschód, wzdłuż brzegów Morza Bałtyckiego. Zwiedziłem Litwę, Łotwę i Estonię. Na filmie, który nagrałem podczas podróży, zobaczymy jak bardzo tereny Litwy związane były kiedyś z Polską poprzez Unię Lubelską, podpisaną na zamku w Lublinie. Unia ta była pierwowzorem Unii Europejskiej.

Litwa obecnie ma powierzchnię 65 200 km² i liczy około 4 mln mieszkańców. Kiedyś była potężnym państwem, a granice jej sięgały do Morza Czarnego. Po ślubie Jagiełły z Jadwigą i unii personalnej z Polską oba nasze kraje zaliczały się do najpotężniejszych potęg Europy. Kres temu położył dopiero rozbiór Polski.

Łotwa obecnie ma powierzchnię 64 100 km² i liczy około 2,5 mln mieszkańców. Przez dużą część swojej historii była pod panowaniem Krzyżaków, potem Polski i następnie Rosji.

Estonia ma powierzchnię 45 100 km² i tylko około 1,5 mln mieszkańców. Panowali tu Krzyżacy, Szwedzi, Polacy i Rosjanie.

Na filmie, który wyświetle w dniu **9 stycznia 2019 r.**, zwiedzanie rozpoczniemy od starego **Kowna** na Litwie, a w nim zobaczymy średniowieczny zamek, klasztor bernardynów, ratusz i gimnazjum jezuitów. Na Łotwie zatrzymamy się w stolicy kraju **Rydze**,

gdzie zobaczymy Stare Miasto, katedrę, wspaniale odnowiony przez polską firmę dom Bractwa Czarnogłowych, Małą Gildię i operę. Następny przystanek to **Tallin** - stolica Estonii. Zwiedzimy tam sobór Aleksandra Newskiego, zobaczymy panoramę miasta z tarasu zamku na starym mieście, przejdziemy stromą ulicą zwaną Krótka Noga, obejrzymy ratusz, rynek i dom Bractwa Czarnogłowych. W drodze powrotnej do Polski zatrzymamy się w **Trokach** na Litwie, gdzie obejrzymy pięknie odrestaurowany zamek księcia Witolda na wyspie na jeziorze Galve. W jednym ze skrzydeł zamku, zamienionego na muzeum, obejrzymy bogate zbiory ceramiki i szkła.

Ostatnim przystankiem na trasie będzie **Wilno** - stolica Litwy, miasto kiedyś bardzo związane z Polską. Zobaczymy tam cmentarz polski na Rossie, z licznymi grobowcami znanych i zasłużonych Polaków, górę Trzech Krzyży, kościół Piotra i Pawła, a przede wszystkim Cudowny Obraz w Ostrej Bramie. Zwiedzając dalej Wilno obejrzymy cerkiew, pałac prezydencki, uniwersytet wileński, kościół św. Anny, Stare Miasto i katedrę z wykonanymi ze srebra statkami królów polskich, oraz jednocześnie litewskich. Przed katedrą zobaczymy pomnik księcia Gedymina, który stworzył potęgę Litwy i zapoczątkował poczet władców litewskich.

Zapraszam
Krzysztof Baranowski



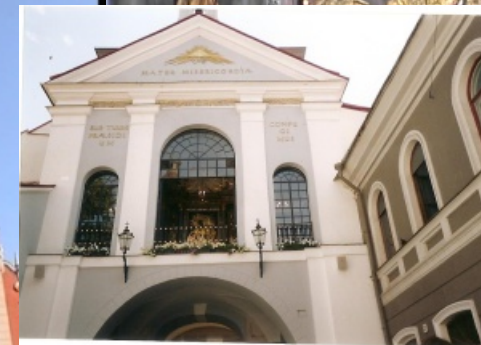
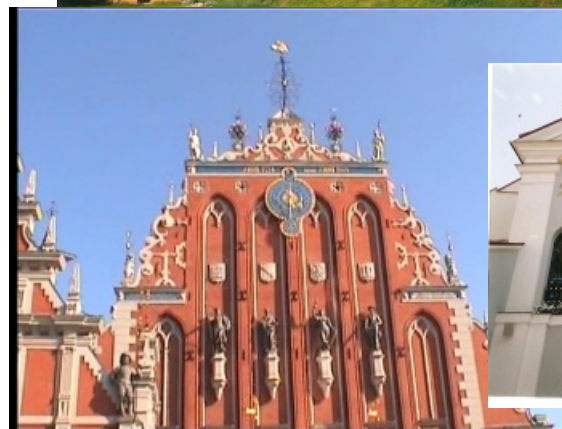
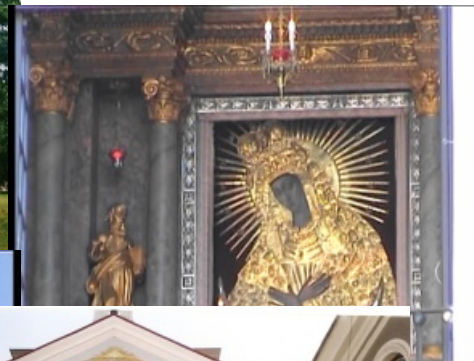
Dom Kultury
Lubelskiej Spółdzielni Mieszkaniowej



Opowieści podróżnicze

Krzysztof Baranowski

Litwa, Łotwa i Estonia



Spotkanie odbędzie się
w środę 9 stycznia 2019 r. o godz. 17.00
w sali widowiskowej Domu Kultury LSM
w Lublinie, ul. K. Wallenroda 4a, tel. 81 743 48 29
www.domkulturyism.pl
Wstęp wolny